

Nikt nie mógł przeczytać Tajnego dziennika wcześniej. Cała twórczość Białoszewskiego to osobliwy pamiętnik. To dzieło - ze względu na stopień szczerości i samoobnażenia - mogło zostać wydane dopiero kilkadziesiąt lat po śmierci poety. W swojej „domowej epopei” Białoszewski przygląda się ludziom, znanym i nieznanym. Przygląda się również sobie, odsłania bujne życie towarzyskie, artystyczne, prywatne, erotyczne. Grzesznik, który „grzech” swój wybrał i przełamał tabu. Optymista, któremu życie nie oszczędziło męczarni, choroby i samotności.